

Poznań, 2 października 2024 r.

dr hab. Lucyna Marzec  
Instytut Filologii Polskiej  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marcina Różańskiego pt. *Autokreacje, emancypacje, rewizje. Rok 1989 w wybranych wywiadach rzekach***

Rozprawa Pana magistra Marcina Różańskiego pioniersko opracowuje zagadnienie wywiadów-rzek skoncentrowanych wokół polskiego przełomu transformacyjnego. Czyni to w kontekście inter- i transdyscyplinarnych kategorii związanych z poetyką wywiadu-rzeki: biografizmu, autobiografizmu i (auto)biografizmu oraz koncepcji, które stanowią oś wywodu: autokreacji, emancypacji i rewizji. Wszystkie kategorie i koncepcje, wzmiankowe i uruchomione w procesie analizy korpusu tekstów, mają niebagatelne znaczenie dla współczesnej humanistyki i stanowią podstawowy narzędziownik badań literaturoznawczych, historycznych i politycznych. Pracę Pana Marcina Różańskiego sytuuję na styku trzech wymienionych obszarów, a transdyscyplinarny charakter pracy uznaję za konieczną decyzję metodologiczną, warunkowaną charakterem poetyki wywiadu-rzeki.

Korpus tekstów, które omawia Autor, należy do gatunku, który łączy elementy autobiograficzne (świadeństwo, konfesję, wyzwanie według klasycznych rozpoznań Małgorzaty Czerwińskiej), korygowane, przerywane i zmieniane przez mniej lub bardziej jawne interwencje interlokutora/interoluktarki (zgodnie z ujęciem Przemysława Czaplińskiego) oraz komentarz polityczno-społeczny. Wywiad-rzeka pozostaje w ujęciu magistra Marcina Różańskiego przede wszystkim tekstem publicystycznym, egodokumentem świadka epoki oraz komentarzem uwikłanym tyleż w biografię, co w światopogląd oraz marketingowe chwytły autopromocyjne. Takie ujęcie sprawia, że analiza nastawiona jest na czynniki wzmacniające albo obniżające

skuteczność komunikacyjną, czyli zdolność przekonania do swoich światopoglądowych i politycznych racji oraz konstruowania autobiografii i portretu charakterologicznego na własnych zasadach w procesie rozmowy, wymiany, dyskusji.

Tytułowe kategorie odnoszą się do strategii autobiograficznych, a wniosek, jaki można wysunąć po lekturze rozprawy, brzmi następująco: w wywiadach-rzekach spotykamy się przede wszystkim z zabiegami autokreacyjnymi, niewiele w nich emancypacji, a jeszcze mniej – rewizji. Zarazem autokreacja, emancypacja i rewizja mają charakter polityczny, odnoszą się do polityk tożsamości i słów-kluczy procesu transformacyjnego. Narzucając tę siatkę odniesień na teksty wywiadów-rzek, Autor zakłada pewną wizję antropologiczną i historyczną.

Rewizja odnosi się do poglądów politycznych, Pana Marcina Różańskiego najbardziej interesuje to, czy bohaterowie rozmów dokonali reinterpretacji swoich postaw światopoglądowych wyborów krytycznie i podejrzliwie. Przy tym – implicytnie – oczekuje rewizji i wielokrotnie zastanawia się, jakie czynniki wpłynęły na jej nieobecność albo obecność śladową. Rozumienie emancypacji obejmuje dwa obszary: dążeń wspólnotowych, zgodnych z ideami równościowymi i procesami historycznymi kluczowymi dla XX wieku (emancypacja kobiet i mniejszości, prawa człowieka, etc.) oraz działań indywidualnych, ocenianych na tle tych pierwszych. W tym sensie emancypacja w rozprawie ujawnia dwie formy i dwa źródła: aspekt pozytywny (wolność do) oraz negatywny (wolność od), niekoniecznie ze sobą spójne, harmonijne i jednoznaczne. Analiza ścieżek biograficznych bohaterów rozprawy ukazuje, jak złożona jest indywidualna odpowiedź na retrospektywnie uspołniane procesy historyczne: czy dotyczą kwestii ustrojowych, obyczajowych, czy społecznych. Autokreację zaś Pan Marcin Różański pojmuję jako konieczną, choć raczej ograniczającą niż wyzwalającą, przede wszystkim, niebudzącą zaufania, immanentną cechę ludzką. Zarazem bywa ona ukazana jako największy atut omawianego wywiadu-rzeki (przypadek Jerzego Urbana). Z wizją autokreacji jako koniecznego obciążenia trudno mi się zgodzić, zwłaszcza w tych fragmentach rozprawy, w których Autor przechodzi od zagadnienia autokreacji do kwestii fikcyjności, pamięci i wiarygodności realcji i zarazem zawiesza problem jako nierozwiązywalny, nieweryfikowalny. Sporo już na temat relacji między autobiografizmem i kryteriami prawdy napisano (np. Paweł Rodak, *Prawda w dzienniku*

*osobistym*, „Teksty Drugie” 2009, nr 4), wywód pracy nabrałby większej mocy, gdyby odniósł się do toczących się dyskusji. Autokreację warto rozumieć bez uprzedzeń i podejrzliwości, za to w kompleksowy sposób, jako jeden (jeden z wielu) wymiarów autobiograficznego „ja”. Współczesne, interdyscyplinarne ujęcia zagadnienia – prezentowane m.in. w pracach Anity Całek (*Biografia naukowa. Od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*, Kraków 2013, *Nowa teoria listu*, Kraków 2018 oraz artykuły w czasopiśmie) – otwierają alternatywne możliwości interpretacji i oceny „autokreacji” każdej autobiografii. Być może mniej podejrzliwy wobec autokreacji – Autor pracy dostrzegłby jej ślady zarówno w poetyce emancypacji, jak w (auto)rewizji. Tytułowe kategorie wchodzą z sobą w relacje, które warto omówić kompleksowo.

Największą zaletą pracy jest zebranie, uporządkowanie i wytrwała analiza obszernego korpusu tekstów o wyjątkowym charakterze. Pan Marcin Różański omawia trzynaście wywiadów-rzek z dziesięcioma osobami. Bohaterowie i bohaterki rozprawy: Bronisław Geremek, Edward Gierek, Ewa Łętowska, Jerzy Urban, Aleksander Kwaśniewski, Janina Paradowska, Henryk Samsonowicz, Michał Głowiński i Andrzej Paczkowski są osobami publicznymi różnych profesji i poglądów, które łączy aktywne zaangażowanie w procesy transformacji oraz charakter świadka historii. Ze względu na pełnione funkcje (w przeważającej mierze – polityczne, następnie dziennikarskie i na koniec – naukowe) uczestniczyły albo ze szczególną uwagą obserwowały procesy transformacyjne przełomu lat 80. i 90. XX wieku.

Mimo iż rozprawa Pana Marcina Różańskiego nosi tytuł *Rok 1989 w wybranych wywiadach-rzekach*, analizuje ona szersze zagadnienia ze względu na biograficzny wymiar wywiadów-rzek oraz znaczenie tytułowej daty. Rok 1989 ma charakter symbolu historycznego, społecznego i ekonomicznego przełomu: punktem kulminacyjnym były negocjacje władz, opozycji i przedstawicieli Kościoła, czyli Okrągły Stół (6 lutego – 5 kwietnia) oraz wybory parlamentarne (kontraktowe) 4 i 18 czerwca. Wszyscy bohaterowie pracy doktorskiej byli wówczas dorosłymi ludźmi i zdawali sobie sprawę ze złożoności, wielowymiarowej genezy i nieoczywistych do przewidzenia skutków procesów, o czym świadczą zarówno wczesne (z połowy lat 90.), jak późniejsze (przeprowadzone i wydane po roku 2000) wywiady-rzeki.

Chronologiczny układ omówienia, na który zdecydował się Autor pracy, wydobywa niepodważalne znaczenie roku 1989 dla polskiego społeczeństwa. Zarazem ukazuje, że, zgodnie ze studiami nad pamięcią zbiorową, inspirowaną myślą Maurice'a Halbwachsa, zarówno indywidualna pamięć jak i pamięć kolektywna jest konstruktem społecznym z wszystkimi inklinacjami historycznymi i ideowymi. Zbiorowa pamięć bohaterów wywiadów-rzek ma, pomimo wszelkich różnic, charakter inteligencki i wywodzi się w samego centrum (Warszawy, władzy, opozycji wobec władzy). Podobnie ich biografie dalekie są od żywotów przeciętnych obywateli, „zwykłych ludzi”. Jeśli więc rok 1989 w różny sposób wpłynął na biografię i charakter działalności bohaterów pracy, warto pamiętać, że obracamy się w kręgu elity intelektualnej, politycznej i dziennikarskiej (np. Aleksander Kwaśniewski został w 1995 roku prezydentem, a Jerzy Urban stracił pracę rzecznika prasowego Rządu i uruchomił tygodnik „Nie”, Janina Paradowska rozpoczęła pracę w „Polityce” i telewizji publicznej). Z takiej perspektywy – jak się okazuje w toku wywodu i analizy wywiadów Pana Marcina Różańskiego – rok 1989 roku miał charakter przesilenia, nie przełomu, nawet wtedy, gdy radykalnie zmienił warunki działania (pracy, kariery). Można się spierać o to, na ile w „procesualnej” i „przesileniowej” koncepcji roku 1989 odgrywa rolę scalający, biograficzny charakter wywiadów-rzek, które wydobywają tożsamość, spójność rozmówców jako postaci – twórców i bohaterów swojego życia, a na ile prezentowane ujęcie jest charakterystyczne dla osób, które mogą się poszczycić tzw. życiowym sukcesem.

W stały, choć nienarzucający się sposób Autor pracy dopytuje swoich bohaterów oraz przeprowadzających z nimi rozmowy dziennikarzy i publicystów o to, co w swojej historii transformacji pominęli, wymazali z pamięci, przemilczeli, czyli przede wszystkim koszty społeczne transformacji gospodarczej. Nawiązuje przy tym „pakt rewizyjny” z czytelniczką/czytelnikiem: korzystając z konwencji pytań retorycznych i wywoływania wątpliwości, unika jednoznacznych komentarzy politycznych, jednocześnie nakierowuje na takie passusy rozmów-rzek, które domagają się dopowiedzeń, weryfikacji i objaśnień.

Wywód Pana Marcina Różańskiego podszyty jest publicystyczną pasją i metodą historycznej analizy egodokumentów, niejako zawieszoną na rzecz analizy tekstu,

rygoru pracy literaturoznawczej i neutralności sądów. Wyobrażam sobie mgliście, ile Autora kosztowało wstrzymanie się od komentarzy społeczno-politycznych, ponieważ zarówno wybór tematu, dobór źródeł oraz lektur kontekstowych wskazują na dominację pierwiastka aktywnego, zaangażowanego „zwierzęcia politycznego” nad kontemplatywnym „zwierzęciem akademickim”. Zarazem obrana strategia powściągnięcia wzbudza moją aprobatę: oddanie się pasji politycznej przesunęłoby środek ciężkości pracy na rzecz publicystyki, w której dominuje głos komentatora. Nie taki jest przecież cel dociekań dysertacji akademickiej i rola badacza. Sam Marcin Różański krytykuje Michała Głowińskiego za to, że nie ceniuje swojego sądu o Lechu Wałęsie, choć przecież analizuje wywiad-rzekę, a nie opracowanie historyczne. W pierwszym przypadku każdy autorski sąd jest dozwolony, a nawet mile widziany.

We wszystkich momentach, w których Autor zapomina o swojej roli, odczuwałam dyskomfort lekturowy. Z komentatorem można przecież żywo dyskutować na najróżniejsze problemy, chociażby: w jaki sposób rozumie relację prywatne/publiczne i czy na przykład wygląd (strój, fryzura, makijaż) ma wymiar tylko prywatny, jak sugeruje Autor, analizując zarówno wywiad z Janiną Paradowską jak Aleksandrem Kwaśniewskim? Dyskusja nie zyska głębszego wymiaru, jeśli nie sprobujemy relacji prywatne/publiczne. Ocenie pracy nie podlegają przecież poglądy, a przecież znacząco wpływają na tryb lektury i wymowę pracy.

Pierwszy rozdział pracy stanowi konieczny ukłon w stronę teorii. Triadę autokracja – emancypacja i rewizja już omówiłam, skupię się na najważniejszej kwestii genologicznej. Pan Marcin Różański rozumie i konceptualizuje gatunek wywiadu-rzeki jako kompilację autobiografii i biografii. To w moim przekonaniu trafne rozpoznanie i właściwa rama pojęciowa, która pozwala na problematyzację gatunku oraz analizę konkretnych przypadków. Zarówno konwencje, żywiołowość, jak również „intymny” pierwiastek autobiografii, w każdym wywiadzie-rzeczce modyfikowany jest przez osobę interlokutora, która do pewnego stopnia kontroluje, modyfikuje i na różne sposoby wpływa na tekst autobiograficzny. Zadanie badawcze polega na omówieniu charakteru interakcji rozmówców oraz określeniu roli interlokutora, co Autor pracy dokonuje prawidłowo, wskazując okoliczności, metody pracy, stopień zażyłości między

rozmówcami, elementy retoryczne i dokonując charakterystyki interlokutorów przy każdym analizowanym wywiadzie.

Jakkolwiek badania autobiografizmu wskazują na zawsze obecny w świadomości autobiografa obraz odbiorcy konfesji (jak dowodzą prace Philippe'a Lejeune'a, Pawła Rodaka, Małgorzaty Czerwińskiej, Adama Fitasa i innych), nigdy nie jest on tak bezsprzecznie jawny, jak wtedy, gdy materializuje się w osobie rozmówcy/rozmówczynie. Zarazem żadna inna forma biografii, którą jest również wywiad-rzeka, nie wskazuje na ścisłą zależność biografii od autobiografii i dominację autobiografii nad biografią. Jednoznacznie widać to w analizowanych przypadkach wywiadów-rzek: choć interlokutorzy mają doświadczenie, wiedzę, poglądy polityczne, które wpływają na kształt rozmowy, ich rolę biografisty wywołuje, powołuje, ogranicza i kształtuje bohater/ka, pozostająca w centrum zainteresowania. Mogą się nie zgadzać, przerywać, wątpić, podważać i domagać odpowiedzi na stawiane pytania, jednak wywiad-rzeka pozostaje gatunkiem, który opiera się na dobrowolnej konfesji, nie ma wiele wspólnego z sądowym przesłuchaniem, duchową spowiedzią czy dziennikarstwem śledczym. Tak jednak nie było zawsze. Klasyczne i pierwsze przykłady gatunku, jak rozmowa Dominika de Roux z Witoldem Gombrowiczem oraz Czesława Miłosza z Aleksandrem Watem, przetworzona w „pamiętnik mówiony” oraz inne wywiady-rzeki z lat 80., były przecież zapisem rozmów partnerów intelektualnych, a wymiana poglądów oraz doświadczeń interlokutorów odgrywała równie ważną rolę, co prezentacja biografii.

Dominacja bohatera (autobiografa) nad interlokutorem (biografistą) jest więc elementem, sygnalizującym modyfikację gatunku, który warto usytuować w czasie i kontekście społeczno-politycznym. Z dysertacji wynika, że dysproporcja między interlokutarami stanowi jeden z kluczowych czynników popularyzacji gatunku wśród polityków czy celebrytów, którzy zdają sobie sprawę z medialnego i marketingowego potencjału wywiadu-rzeki i chętnie biorą w takich przedsięwzięciach udział. Natomiast perspektywa koniecznych ograniczeń i podporządkowania, wywołuje zrozumiały opór biografistów krytycznych, podejrzliwych i niemających interesu w kreowaniu jednoznacznego wizerunku bohaterów swoich dociekań. Nic dziwnego, że – zgodnie z diagnozą pana Marcina Różańskiego postawioną w ostatnich partiach rozprawy –

znaczenie i potencjał rozmów-rzek wyczerpuje się na rzecz reportaży i biografii reportażowych, na co mają wpływ ograniczenia gatunku (model komunikacji), jak oczekiwania czytelnicze, które zmieniły się w ciągu ostatnich trzydziestu lat. Czy to oznacza, że potrzeba pogłębionego rozumienia transformacji – za którą stała popularność wywiadów-rzek z Bronisławem Geremkiem, Ewą Łętowską, częściowo Michałem Głowińskim jako autorytetami – po fali tekstów, których zasadniczym celem była autopromocja (casus Aleksandra Kwaśniewskiego czy Jerzego Urbana) – ustępuje na rzecz rezerwy, która wywołuje oczekiwanie nowych ujęć i konsekwentnie, transformacji ram gatunkowych? Pracy przydałaby się uporządkowana refleksja na temat historii gatunku wywiadu-rzeki, zwłaszcza, że Autor zajmuje się istotnym czasem zmian rynkowych i komunikacyjnych, które kształtują formę wywiadu-rzeki i wyjaśniają jej ogromną popularność w latach 90. i powolny zanik. Pytanie, które się w tym kontekście narzuca, odnosi się do aspektu tematycznego wywiadów-rzek: czy potencjał gatunku wyczerpuje się całkowicie, czy jednak dotyczy to rozmów z elitami władzy? Przykłady wywiadów-rzek Kazimiery Szczuki z Marią Janion (2012) czy Grzegorza Wołowca z Michałem Głowińskim (2018) sugerują powrót do formuły rozmowy – spotkania intelektualistów.

Drugi rozdział pracy to obszerna (144 strony) analiza materiału źródłowego. Dla udowodnienia tez z zakresu teorii autobiografii mogłaby być krótsza, choć rozumiem, że zamysłem Autora było ukazanie mozaiki biografii, światopoglądów i charakterów, wspominających rok 1989 i omawiających założenia, przebieg i – w wybranych przypadkach – skutki procesów transformacyjnych. Zamysł się udaje wcielić w tekstowy świat doktoratu i mamy w pracy nakreśloną sylwetkę tak odmiennych osób, jak Andrzej Paczkowski i Jerzy Urban. Każdy podrozdział stanowi całość tematyczną, część z nich została opublikowana jako osobne artykuły. Mają one podobną konstrukcję i poetykę, choć różnie rozłożone są akcenty i postawione nieco inne pytania badawcze, co niewątpliwie wzbogaca pracę. I tak na przykład (nie będę omawiać wszystkich podrozdziałów, tylko wybrane) rozdział o Jerzym Urbanie jest szczególnie udany pod względem trafności spostrzeżeń Autora rozprawy. Docieramy tutaj do granic autokreacji i świadkujemy autokompromitacji – w obrębie (auto)biograficznego czytadła i zarazem konfesji niemożliwej. Rozdział o Janinie Paradowskiej prezentuje sylwetkę kobiety –

akuszerki transformacji (zaczepuję metaforę z książki Agnieszki Mrozik), której postawa, język oraz autocharakterystyka bardzo dobrze oddaje napięcia feminizmu lat 80. i 90. oraz głównonurtowego dziennikarstwa, które reprezentowała. Wywiad z Bronisławem Geremkiem ukazuje kosmopolitycznego myśliciela i nowoczesnego patriotę, który na rzecz spójności biografii i dobra ogółu, wymazuje traumatyczne doświadczenia wojenne i konsekwentnie pomija żydowskie pochodzenie.

Postawy, które charakteryzuje – dyskursywnie, ale także poprzez dobór cytatów – Autor pracy, tworzą mozaikę różnorodną i zarazem sugestywną świadków i świadkiń historii transformacji ustrojowej w Polsce. Zarazem ukazuje – choć nie wiem, czy było to zamiarem świadomym – że mimo wszelkich, czasem rażących różnic postaw, światopoglądów i charakterów, strategii autokreacji czy doboru interlokutarów, doświadczenie 1989 roku w perspektywie biograficznej bohaterów dysertacji pozostaje zadziwiająco podobne.

Na koniec chciałabym zwrócić uwagę na język pracy: jest klarowny, komunikatywny, poprawny. Drobne wyjątki od tej reguły nie wpływają na ogólnie pozytywne wrażenie.

Podsumowując: praca spełnia warunki stawiane rozprawom doktorskim. Otwiera pole badań nad wywiadami-rzekami skoncentrowanymi na czasie transformacji ustrojowej, problematyzuje rolę 1989 roku w pamięci i zapisach autobiograficznych elity intelektualnej i kręgów władzy, wskazuje na problemy gatunku wywiadu-rzeki. Dlatego też wnioskuję o dopuszczenie Pana magistra Marcina Różańskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Lucyna Marzec*